

ZUCH



MISTRZYNI

nr 3/6

ZHP (1918)

10.III.1990

BIULETYN METODYCZNY MAŁOPOLSKIEJ CHORAGWI HARCEREK

Słowa: *Bolesława Lewandowska*

Muzyka: *Zbigniew Ciechan*

Wkrótce wiosna

Wesoło

E^b Ab E^b Cm E^b

Pie-rwszy o - bu - dził się pie - rwio - snek, po - tem cho -

Ab E^b B E^b Ab E^b

- cho - Ty spa - dły z róż. Sko - wro - nek śpie - wem wo - tał

Cm Ab E^b B^{4/7} E^b Ab Refren

wio - snę, że - by na po - le przyszła już! Bo zi - ma,

E^b Ab

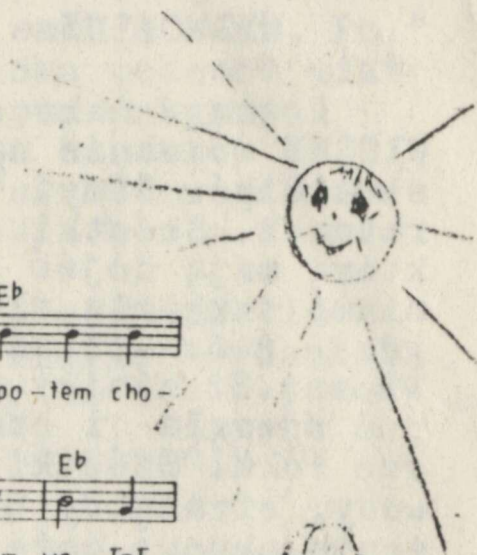
bo zi - ma ka - żde - mu o - brzydła! Niech sto - ńce jej da

E^b Ab E^b

psły - czka w nos! Niech wio - snę, niech wio - snę przy - nio - sę

Ab E^b B^{4/7} E^b

na skrzydłach: bo - ciek, ja - skó - Tka, szpak i kos!



tekst na
str. 14/34



archiwum
harcerskie.pl

Zbliża się święto Wiosny - zapomniany przez drużyny dzień, w którym wędrować powinnyśmy poza miasto, powinien rozpocząć się czas WYCIĘCZEK. Przepraszam że będzie to tekst "podwójnie" przepisywany, bo najpierw z Zuchowych Wieści a tekst ten znalazłam w "Zuchowych wbrzędach, zwyczajach i tajemnicach" H Ciesielskiej i U.Kurek / książka do nabycia w składnicach / :

" WYZWOLINY W I O S N Y

Pewnego marcowego dnia zuchy otrzymują od WIOSNY wezwanie na pomoc. Jest ona więziona przez strażników Zimy. Zuchy urządzają więc wyprawę na ratunek. Szóstki otrzymują koperty z opisem trasy, którą mają dojść do oznaczonego miejsca i z zadaniami szukania śladów wiosny. Dochodzą na polankę gdzie dwóch strażników /przyboczni/ więzi panią Wiosnę. Strażnicy żądają dowodów na to, że Zima już odeszła i czas przekazać panowanie nowej porze roku. Szóstki kolejno przedkładają takie dowody, strażnicy ustępują, jednak dopiero po złożeniu okupu / może nim być np piosenka o wiosnie / zagadki, płasy... / Zuchy wręczają Wiosnie gaik i triumfalnie wiodą ją ulicami, ogłaszając nadejście nowej pory roku. Na zakończenie odbywa się Bal Kwiatów. "

Przedstawiłam Wam ten tekst już teraz, bo już powinniście myśleć o tej uroczystej zbiórce. Może udałoby się ją przeprowadzić nie tylko dla Waszej drużyny ale i dla zaprzyjaźnionej z Wami ?. Ten obrzęd jest inny niż te o których do tej pory mówiło się /topienie Harzanny/ choć traci ona ludowy charakter, ma plus - nie zawiera "podtekstu okrucieństwa / palomy, topimy... / . Jest to jedna z propozycji, a do drużynowej należy wybór.

A oto następne opowiadanie. Proszę zwrócić uwagę że w nim jest obrzędów drużynowy? czym żyje drużyna. Takie niby nic początek zbiórki ale ile w nim uroku, niepisanego wychowania, podziału pracy, jakże trudnego przy drużynie wielopoziomowej / tekst Lidji Stankiewiczówny z książki " W gromadzie zuchów" /

POWITANIE WIOSNY U KRASNOLUDKÓW

Był dzień jasny i piękny od samego rana. Po niebieskim sklepieniu biegły zrzadka pędzone wiatrem chmurki, ot jak zuchy gdy się rozdokazują. Wiatr dmuchał i powstawały fale na kałużach co się się na zlodowaciałych drogach od słonecznego grza nia potworzyły. Wiadomo Palmowa Niedziela i zara zem pierwszy dzień wiosny.

Krasnoludki też dobrze to wiedziały. Czy im Koszałek - Opałek powiedział, czy wróble na dachu nie wiem, -wiem tylko że wiedziały iż :

O godzinie 6 gdy już słońce zniknąć pocznie za wzgórzami, przyjdzie w i o s n a .

A wiosna to nie byle kto, o nie. Toteż wszystkie krasnoludki małe i te większe, te co mają długie noski i te co trochę krótsze, opuściły swoje kąciki w domach i zbiegły się do swojej "Tęczowej Groty", by godnie witać gościa. A powiem Wam w tajemnicy, że tęczowa Grota znajduje się w szkole i całkiem do Krasnoludków należy. A pięknie tam w niej, że Ha ! Grota kręształowa Króla Błystka nie umyła się do tej groty. Warto ją widzieć, tylko nikomu bym nie radziła tam chodzić gdy są w niej krasnoludki. Boby Wam mogły uszy spuchnąć i nawet krasnoludkowe leki nicby tu nie pomogły. Ot patrzcie teraz : dopiero 5-ta godzina a już w niej pełno. zuchy co się Krasnoludkami nazywają, czysciutkie mają noski i buzie umyte, a zębki to już takie białe, że im usiedzieć w buzi nie chcą i ciągle muszą je pokazywać,



Włoski uczesane gładziutko, a czerwone kokardy tak ładnie związane pod brodą, że sama Wiosna musiałaby się do nich uśmiechnąć. Zapewne, gdyby miały brody, tak jak prawdziwe krasnoludki toby je pozaplatwały w warkoczyki. Ale cóż - brody druhna zamknęła w szafie a klucz położyła na kartce na której jest wyraźnie napisane :

Kto chce być zuchem, ten nie ruszy klucza
Bo zuch swą wolę mocną być, przyucza.

A zuchy czatać umieją...

Nie myślcie tylko, że krasnoludek może być kiedy smutny. Widzicie : tam dwa w kącie koło znaku gromady, ucza się śpiewać "Gdzie zuch, tak ruch" i tak się wysilają, że posprzeczały się, ale i zaraz przeprosiły. "Amte trzy pod pierwszym oknem skaczą na jednej nodze : Kto dłużej?... Jeden przykleja pasek tęczy bo się cośik obruszył. A coś ze trzej chwycili swoją druhnę i opowiadają jej na wyścigi, co który widział na drzewach i co ich ptaszki robią. Druhnie tylko jakoś uszy nie puchną i tylko tajemniczym wzrokiem spogląda raz na gromadę raz na zegarek. "agle...

"Cyt krasnoludki" - małe postacie zerwały się od okien, ścian i znieuchomiwały zwrócone twarzyczkami w stronę swej druhny, z rękami koło uszu, jakby mówiły "słuchamy"

"Król wzywa - rumor powstał wielki, i nawet trochę zamieszania, bo najmniejszy krasnal "kropka" przewrócił się, lecz w chwil kółka wyrósł przed oknami śliczny listek koniczyny. Krasnoludki te z "lasu", tez "z pola" i te "domowe" splotły swoje ręce i wyrzekły razem jak tylko głośno umiały

CBYM DOBRZE

A druhna rzekła im : "czyń dobrze. Przyszliśmy uczcić Wiosnę. Kto po to przyszedł niechaj złoży znak" I wyciągnęły się rączki z różnymi postaciami

Zuch nie może być "lalusiem". Może grzebiąc w kretowisku ubabrać się po nos. Szukając owadów nie ominie napoju. Odkupi korę z pnia, zakurzając ubranie. Amoczy je starannie w zapale "myśliwskim" / potem starannie się wypucuje przed protem do domu /, ale nie nadzieje jeszcze żywego motyla na szpilkę. Nie zamknie słowika w klatce, jak to czynią "grzechne" i to nie tylko dzieci. &x

Chcę, druhu/ druhnę też/ by zuch -człowiek był czuły na dół i niedolę zwierząt i roślin. by czuł, by go o ból przyprawiał skowyt psa, kopniętego prze "człowieka", by nie bawił go płaszkota, któremu do ogona przywiązano "grzechotkę" lub ogon od nogi.

Druhu, pozbadz się obaw, że nie wiesz jak się nazywa ta lub owa roślina, ten lub ów zwierze. Nazwa to tylko umówiony znak dla danej rośliny czy innego przedmiotu a nie sam przedmiot. Ćwiczenia zaś będziesz przarabiał na symyod przedmiotach. Chodzi o to tylko, byś się sam interesował przyrodą, miał chęć tropić, biegać, szukać zbratać się z nią. Resztą ćwiczenia należy prze rabiać na najprostszyc okazach. Co innego znać masisz ! to że nie wolno ci nie lekceważyć w przyrodzie, nie wolno ci nic niszczyć!!! Niszcząc to znaczy pozbawiać życia lub kaleczyć stworzenie bez wyraźnej potrzeby-konieczności... Wolno ci też zerwać tyle roślin, gałązek czy liści ile ci trzeba do ćwiczeń - nie więcej ! Żywa zaś tak liść by nie zrywał kory z gałęzi, a ucinając gałąź -tak by nie złamał drzewka

Wykieruj swe zuchy na Dobrych Duchów Opiekunych i lasu i pola i gaju, a zacznij od najbliższych przyjaciół wszak

"Wszystkim jest z zuchem dobrze"



Autor stosuje podział na tematyczne gry dzień jeden z działań

CHWASTY

1. Pokrzywa Który zuch znajdzie i zerwie pokrzywę, by się nie sparzyć. Do trzech razy sztuka / pokrzywę należy zrywać trzymając lekko za łodyżkę i nie dotykać liści, te bowiem posiadają parzydełka.

2. Stafeta szóstkami z pokrzywą zamiast laseczki czy pałeczki.

3. Dmuchawce Który z zuchów znajdzie "cały" przekwitnięty okaz dmuchawca- czyli mniszka lekarskiego / znana roślina żółto kwitnąca, po przekwitnięciu formuje się puszysta kula /

Kto zerwie by nie stracił ani jednego "puszku" - konkurs.

4. Stafeta lub bieg -wścig szeregiem z "całym" dmuchawcem/dmuchawkami/. Pod uwagę bierzemy, kto przybiegł pierwszy/ biec powoli, drugą ręką można zasłaniać od wiatru/ i kto najmniej stracił "puszków"

5. Łopian Po wyprawie po szyszki łopianu każda szóstka otrzymuje po równej ilości szyszek -kul i z wyznaczonej linii odległości 4-5m szóstki strzelają do siebie. Po wytrzelaniu wszystkich kul obliczanie, ile "siedzi" w nieprzyjaciela. W czasie gry nie wolno podejmować szyszek z ziemi ani zdejmować trafionych z siebie /

Szyszki te cudownie nadają się do robienia zwierząt "rzeźb" .../

6. Oset Kto znajdzie i wyrwie z korzeniami bez ukłucia się. Konkurs na największą ilość zdobytych okazów. Uwaga - tylko ze starszymi zuchami bo kole - technika wyrywania- podważyć patyczkiem lub podkopać



/hm Antoni Gromski "Zuch Słowianin" HBW -1946/



ROCZYSTY OBCHÓD MARZANNY

" A kiedy dobry Dadźbóg zwycięży i wreszcie ciemności, uroczystość i święto wielkie nastaje. Dzisiaj jest pierwszy lody, okrywa ziemię swoimi promieniami dla przyjęcia roślinności. Następuje upragniona WIOSNA. Pierwszy dzień dłuższy od nocy. Początek nowego lata /21.III./

1. Tej woje. W kręgu wiecowym zbiórka. Czas naszych łowów i gier nadchodzi. Wnet cała okolica usłyszy szczęk naszego oręza, a chmury strzał z naszych celnych łuków wylecą na wyciągi z promieniami słońca.

2. Na gałąź zatknijcie śmierć- zimę "Marzannę", otoczcie korowodem. Nieście ją ku nurtom rzeki. mokrym bagniskiem. Gdy tych nie stanie, niech i słońce, rozpadnie się, a popiół rozwiejcie na cztery strony świata

3. Jesteśmy śpiewnym plemieniem, zanudmy przy tym:

Dadźbóg stworzył jasny dzień
O rado kupało
Przepadł w lesie nocy cień
Słońce rano wstało

Wychodzimy spośród drzew
Daćbogu, daćbogu
By rozpocząć nowy śpiew
W naszej chaty progu

Można recytować: Już niesiemy śmierć ze wsi
Lato do wsi
Do wody ją wrzucicie
Wesołą pieśń nućcie

Śmierć płynie po wodzie
Nowe lato k'nam idzie

Oto noska nam krótnieje
cały świat już zielenieje.
Nowe lato - raj
Boże - szczęście daj.

Witaj nam wiosno Gospodzin! Twój znak - gałęź
zieloną smereku pachnącego w kwiaty i sielę umaim
Ten "maik" nad głową wzniesiemy i zanicimy skocznie
a echozdo :

"A ta sima ciężką była, co nam siółka wymroziła
Ale my się tak starali, żeśmy siółek nazbierali"

Ozbiegnijcie się teraz, nad ruczaje, w gaje,
na łąki kwietne, nad strumyki w kaskadach szem-
rzące i szukajcie tropów WIOSNY. Znaków jej ze-
trzeć nikomu NIE WOLNO. Na głos kukułki wydany
przez Was w radosnym oczekiwaniu wszyscy do Was
pospieszymy i oglądać będziemy ciekawie znale-
zione dziwy.

Tam płas odprawim i pieśni nasze zanuciam.

Za tropem wiosny więc spieszmy.

O ŁADO WIOSNO hej ŁADO !

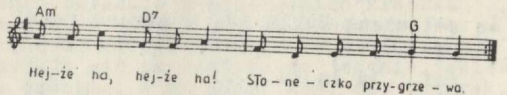
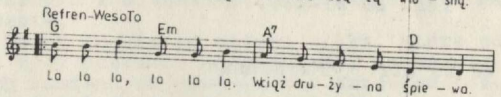
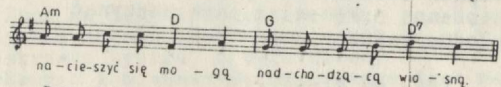
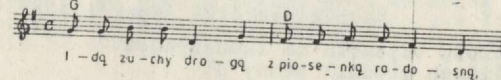
/ wiosnę witali Słowianie specjalnym obchodem. Za-
chował się do tego czasu na Śląsku i Wielkopolsce
w postaci osobliwego wyprowadzenia ze wsi moru-
śmierci- zimy- Marzanny i wrzuceniu jej do wody.
Powrót odbywał się z łatem- maikiem- gaikiem.

Ważną za boginię śmierci, że Marzanna nie może być u-
ważana za boginię śmierci, a nazwa ta prawdopodob-
nie urobiona została już za czasów chrześcijań-
skich od imienia Marija - Marzanna

Słowa i muzyka: Leon Dmytrowski

Marzanna

Marszowo



Idą zuchy drogą z piosenką radosną,
nacieszyć się mogą nadchodzącą wiosną.

Refren:

La la la, la la la.
Wciąż drużyna śpiewa.
Hejże ha, hejże ha!
Słoneczko przygrzewa.

} bis

od ze strony I-szej "zuchowe marzenia

" pierwszy obudził się pierwiosnek
potem chochoły spadły z róż
Skowronek śpiewem witał wiosnę
Zeby na pola przyszła już

ref Bo zima bo zima każdemu obrzydła!
Niech słońce da jej prztryczka w nos
Niech wiosnę /x2 przyniosą na skrzyd
Bociek jaskółka szpak i kos łach

Złoto błysnęło na leszczynach
Zapach obudził senny ul
Wiosenną orkę ~~xxxx~~ chcą zaczynać
głodne gawrony z pustych pól

ref. Bo zima

od ze str "Marzanna"

Ze s-łomianą kukłą idą w stronę rzeki
zimowej "arzannie koniec niedaleki

ref la la la....

Walaś się we zanki z bratem twoim Mrozem
dzisiaj cię skrępujemy, zwiążemy powrozem

ref la la la...

Zima razem z tobą spłynie aż do morza
a do nas przybędzie wiosna, wiosna hoza

ref la la la....

/ tekst obu piosenek ze śpiewniczka ostatno
wydanego prze MAW " W kręgu zuchowej piosenki

Skoro nadstaje wiosna zuchy wyruszają na dalekie wycieczki, lub w trakcie zbiórek wychodzą na zwłady / ćwiczenia przyrodnicze / Kiedy 2 miesiące temu przyniesiono mi książeczkę " Ćwiczenia przyrodnicze zuchów" Brunona Hleb-wicza" /HBW-1947/ nie przypuszczałam że otrzymam skarb. ...bo my po prostu zapomnieliśmy / a może nikt nas nie uczył/ jak "uczyć" zuchy przyrody. Jakie stosować ćwiczenia, jak je dobierać i jaka może być ich różnorodność !!! Nie będę Was przekonywać o "konieczności ochrony przyrody" po prostu oddaję głos autorowi / przytaczam urywki bo cała książeczka liczy sobie 52 strony /

" Zuch ma oczy i uszy otwarte,
wszystko dokoła go ciekawi, zuch
sposrząga bystro, a tyle rzeczy
ciekawych i nieznanych ma jeszcze jest na tym
świecie.

Wśród zuchów są dzieci miast, które od urodzenia żyły oderwane od przyrody, zamknięte w blokach kamiennych domów, gdzie drzewkom pozwala się rosnąć zaledwie w niewielkich "krząkach", których nie zakrył cement i bruk. Jeszcze jest w mieście trochę ogrodów i parków - a w doniczkach kwiatów i wydaje się że roślina ma jedynie jakieś znacze nie ozdobne. A że pies, koń, czy kanarek, jest tylko częścią przyrody -tego dowiaduje się dziecko dopiero w szkole. ... Dziecko miasta nie ma poczucia czym jest życie przyrody i że ono z tym życiem jest ściśle związane....

Harcerstwo prowadzi dzieci miasta do słońca, styka ze światem żywym, odkrywa przed dzieckiem piękno i tajemnicę siły przyrody - a cuda te są niewyczerpane. Od zucha do dorosłego harcerza w każdym wieku, wciąż nowe, wciąż niewyczerpane wciąż cudowne przeżycia przynoszą każdemu wyprawy harcerskie. Tylko trzeba mieć oczy i uszy otwarte a serca gorące . . .



Gry ruchowe i ćwiczenia pomogą drużynowemu w tym, by oczy i uszy nastawić, a serce zapalić by zuchy czuły wszystko co żyje, by rozumiały Wielką Przyrodę, by czuły że same też są jej nieoderwaną cząstką. "

Druhno ! jeżeli myślisz że po PRZECZYTANIU kilku książek o przyrodzie stabisz się "Ludziem Leśnym" to nie czytaj. Postaraj się zanurzyć w czymś nie w literaturze przyrodniczej/choćby był to najpiękniejszy album/ ale w samej przyrodzie. 1/
"Łowtarzam, zanurz zuchy w przyrodę. Niech zuch ją poznałe palcami, nosem językiem, uszami, oczami, całą swoją istotą. Nie żałujmy mu ani wody ani ziemi, ani wiatru, ani słońca. Niech zawsze znajomość sam, bezpośredni ze wszystkimi stworzeniami, poczawszy od trawy i robaczka, kończąc na misterium wczuwania się we wschody i zachody słońca, zbliżania się burzy itp potężne zjawiska życia.

"asiko bowiem zuchowe" Czuć" można tłumaczyć jako skrót "czuwać"! Ale może lepiej wprowadzić znaczenie wyrazu czuć od czucia- uczucia.

Chcę stanąć by zuch czuł. Czuł wszystko, I świeży powiew wiatru, i bliskość wody, i zbliżanie się burzy i zwierzę i ptaka i gada i to ogromne "wszystko", co mieści się w przyrodzie. By to wszystko czuł - i miał uczucie głębokiej miłości i radości.

Nie opowiadać o gąszczach leśnych, ale poprowadź drużynę przez gąszcz leśny a zuchy będą pamiętały o nim i nie jeden będzie miał pamiętkę "widoczną". Nie bajaj o "zawodach z wiatrem", ale zrób krótki wyścig pod silny wiatr. Nie gładź o polowaniach na grubego zwierza ale pozwól niech tropią choćby nawet szczypawkę/ a rzecz to niełatwa/, ale niech tropią NAPRAWDĘ, a nie słuchają jak grzeczne dzieci, siedząc nieruchomo.

z lasu, pola i domu / sprawdzenie obecności / a gdy już wzięła je ręka druhny, rzekł jej głos: "Cyt. Siadźcie teraz i nadstawcie uszu "

Skoro już w kręgu siedzących uszy były dobrze nastawione, poczęła się historia cudna o tem, jak wiosna raz słońce zgubiła i chodziła po drogach smutna, bo przyjeść do ludzi się bała, aż dobre dziecko spotkała i razem poszły na poszukiwanie "A gdy ua lasem już byli dziecko ujrzało we wodzie czerwoną kulę..." Gdy te słowa mówiła druhna słońce poczęło zwolna opadać za góry, a na zegarku wskazówki wyprostowały się, wskazując 6-tą

"Cyt krasnoludki, WIOSNA NADESZŁA" I obruciwszy się ku oknom wyciągnęła ręce mówiąc: "Witaj WIOSNO!" A krasnoludki wyciągając swe ręczki, od rzekły chórem :

Witaj wiosno, nowa wiosno
w naszej polskiej ziemi
Patrz, jak małe zuchy rosną
Pragną być dobrei

Jakkochają jasne słońko
kwiatki, ptaszki, trawy
Jak serduszka ich gorące
pragną dobrej sprawy

Witaj wiosno, daj promyków
słonecznych im dużo
będą je do ludzi nosić
gdy się smutkiem ochmurzą

Witaj wiosno, tęczowemi
barwami odziała
Nie opuszczaj naszej ziemi
Do setnego rana !

i zaśpiewały:

Hej wiosna przyszyła, wiosna
Hej, przyszyły dobre czasy
Hej pójdziem w jasne pola
Hej i w te ciemne lasy



Zuchmistrzynio ! b

Przytoczyłam Wam te opowieści - gawędy -nie gawędy, aby dać Wam przykłady kilku różnych nastrojów zbiorów. Jedne są pełne życia i temperamentu inne dają obraz starych polskich zwyczajów, a ta ostatnia daje nastrój - Jest w brew pozorom najtrudniejsza dla początkującej drużyny do przeprowadzenia. Musi istnieć "nic" zrozumienia, zasłuchania, wpatrzenia pomiędzy zuchami a drużynową aby ta zbiórka udała się. Co było po piosenkach to dopiszcie same choć autorka snuje dalej swoją opowieść, ale każda zbiórka jest inna, nie da się zbiorów powielić bo charakter drużynowy jest inny a i zuchy, ich temperament, zainteresowania są inne. Autorka kończy tą gawędę tak :

"... Gdy już słońko całkiem znikło za wzgórzami i pierwsza gwiazdka rozbłysła na tle wieczornej zorzy utworzył się znowu listek koniczyzny/szyk stawiana drużyny/ i podniósł się śpiew :

"Ojczy niebieski, któryś jest
Obecny z nami wszędzie ...

Gasły blaski na szczytach Tęczowej Groty, ale nie zagasiły w krasnoludkowych oczach i serduszkach. "

Zuchmistrzynio !

Jeszcze jedną staram się dostarczać Wam materiały które są unikalne lub trudno dostępne. HOW - w 1988 roku wydał 4 książeczki - 4 pory roku tworzące razem "Zuchowy rok" pod redakcją Stefana Wojtkiewicza. W "Wiosnie" jest wiele stron poświęconych obrzędowi "Marzanny i Gaika" są majsterki zuchowe -jak zrobić Marzannę, są przykłady piosenek, gawęd, a i dyskusja o tradycji. A na dodatek to książka ta jest jeszcze do kupienia w naszej "Komisji Dostaw we wtorki

" Czuwaj ? W ostatnich "Zuchmistrzyniach" podałyście wiele szyfrów. Nawet nie przypuszczałam że ich tyle jest. Chciałam i ja powiększyć ten zbiór choć nie moim lecz odpisanym z książeczki "Zuch Słowianin" dh hm Antoniego Gromskiego". Przepraszam jednocześnie tych, których tajemnicę zdradzam - wiem że to pismo zuchowe - specyficzne jest stosowane w jednym ze śródniejskich środowisk. Zdecydowałam się go Wam podać ponieważ znalazłam źródło wiarygodne wraz z opisem .Oto on :

1. PISMO ZUCHÓW SŁOWIAN

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l	ł	m	n					
o	p	r	s	t	u	w	y	z											

Pismo to jest oparte o kształt pisma przezwane go "głagolicą", którą spisał w 9 wieku cała liturgia i część Pisma św. w języku starsłowiańskim św. Konstanty/Cyryl/.

Pismo to wynalazł św. Konstanty i oparł je na wzorach pisma greckiego. Do Polski owo pismo dotarło i krzewiło się tylko pewien czas na Morawach, a w biegu dziejów posłużyło za podstawę pisma Słowian wschodnich/ Rosjan, Bułgarów .../ jeżeli woje będą tego pisma używali, wie dzieć też muszą, aby po każdym wyrazie umieścić kropkę na wysokości połowy litery.

/ uwaga pismo trudne trzeba mieć klucz /

2. PISMO RUNICZNE WOJÓW

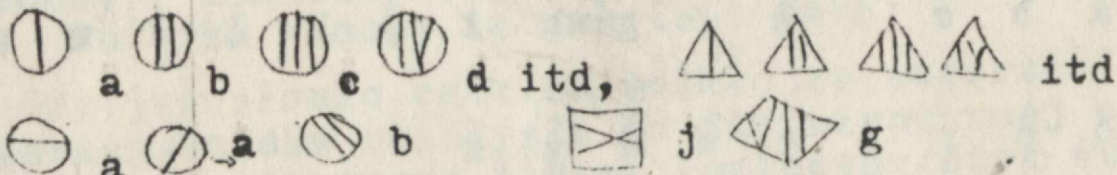
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l	ł							
m	n	o	p	r	s	t	u	w	y	z	ż	cz	sz						

Pismo to powstało z wzorów rzymskich i rozpowszechniło się w krajach skandynawskich, gdzie znane są liczne pomniki z napisami runicznymi.

Pisma tego w nieco odmiennej formie mieli używać i Słowianie a nawet Polacy. Tak twierdzą jedni. Inni natomiast te twierdzenia obalają, udowadniając że Słowianie - poganie pisma runicznego nie posiadali, a mniemane runy słowiańskie na figurach bab kamiennych okazały się fałszerstwem.

Ponieważ spór taki długo może być nierozstrzygnięty nasze zuchy mogą z powodzeniem pisać tajemnym pismem runicznym nie o dysputach uczonych nie wiedząc

INNE TAJNE PISMO / bardzo łatwe ! /



Klucz tego pisma jest nader prosty. Litery alfabetu oznaczają się kolejno cyframi rzymskimi a więc: a-I, b-II, c-III, d-IV...J-X itd. Litery - cyfry umieszczane są w odpowiednich figurach geometrycznych, dowolnie ułożonych. Bez względu na to w jakim kierunku i w jakiej figurze umieszczone jest "I" zawsze oznacza - a

Estetycznie wygląda pismo w figurze jednego rodzaju, bardziej tajemniczo w kilku rodzajach figur. "

Tyle cytatu z książki. Swoją drogą przestrzegam WAS przed stosowaniem kilku szyfrów na raz w jednej drużynie! Zuchy muszą bardzo dobrze opanować jeden szyfr i się nim posługiwać /nacięszyc/, aby przy ważnej okazji / gwiazdka, sprawność/ wprowadzać następny

Małopolska Komenda Chorągwi Harcerskiej
do użytku wewnętrznego.



archiwum
harcerskie.pl